

Wagencja
informacyjna „**WIEŚ**

Rok I

Warszawa, dnia 9.IX.-1943 r.

Nr. 53

Przedruk dozwolony

Specjalny numer poświęcony sprawom
Małopolski Wschodniej i Wołynia.**MAŁOPOLSKA WSCHODNIA.**

Małopolska Wschodnia jest terenem po który wyciągają ręce jako pretendenci: Sowiety i Ukraińcy. Stąd wypływają tu większe komplikacje niż w Polsce Centralnej.

Kraj żyje w ciągu ostatnich miesięcy pod wrażeniem szeregu zdarzeń. Do nich należy zaliczyć:

zbrodnie masowe na Wołyniu, skąd przybywają gromadnie uciekierzy polscy,
zdarzające się napady na Polaków, dokonywane przez Ukraińców,
4 odezwy ukraińskie metropolitów Szeptyckiego, Kubijowicza, Ukraińskiego Kom. Centralnego i O.U.N. /Banderowców/,
inwazja wielkich desantów sowieckich,
nowa akcja ukraińskiej samoobrony narodowej do walki z sowieckimi desantami.

Walka z okupantem. Mimo, że sprawa ukraińska i sowiecka wysuwa się na czoło zagadnień, jednak organizacje niepodległościowe w akcji swej pamiętają o tym, że istotnym najeźdźcą są Niemcy i ten front walki jest utrzymywany. Specjalne warunki składaniają ku temu, aby głównie skoncentrować tu walkę na zniszczeniu tych, którzy zdradzają Polskę na korzyść okupanta.

To też z wyroków Walki Podziemnej w ostatnich czasach zginęło kilka osób, wśród których ze smutkiem należy wymienić jednostki ze szczytów inteligencji i to przeważnie kobiety: Grocholska /hrabina/, Bogucka /żona profesora politechniki/ i Rostawiecka.

W dn. 19 lipca br. społeczeństwo polskie zaznaczyło wyraźnie swoją postawę. Oto na zarządzenie Walki Podziemnej, na znak żałoby po gen. Sikorskim przez dwie godziny popołudniowe Polacy nie wychodzili z domów. W niektórych dzielnicach Lwowa ruch widocznie ustał.

Dodać należy, że ilość Ukraińców we Lwowie szybko wzrasta, wobec opanowania przez nich ramienia niemieckiego życia gospodarczego i samorządowego. W samym Lwowie stanowią oni już ponad 30% ludności.

Nastroje ukraińskie. Na terenie Małopolski Wschodniej w ostatnich tygodniach nie odczuwa się masowych przeciwpolskich wystąpień krwawych. Może na to wpłynęło odwrócenie uwagi Ukraińców na sowiecką partyzantkę, może trochę odezwy uspokajające różnych czynników ukraińskich, ale temu nie należy przypisywać większego znaczenia, a może też trochę głosy rozsądku u starszych, zwłaszcza chłopów.

Na zebraniach tajnych, urządzanych przez O.U.N. występuje się z hasłem mordowania Polaków. Wiadomo nam, że na takim zjeździe w Mościskach, dwaj starsi gospodarze zaprotestowali przeciw temu. Jest to objaw rzadki, gdyż wobec terroru prowodyrów, przeciwnicy boją się wnosić sprzeciw. Ten nadaje młodszej inteligencji ukraińskiej, która naprawiła się za bolszewików i Niemców w keji pod hasłem: "Śmierć łachom" i nie mając odwrotu terroryzuje innych.

Zbrodnie. Faktem jest, że nie na komendy do takiej zbrodniczej akcji
----- jak na Wołyniu. Mimo to jednak stale padają ofiary. Oto
kilka przykładów: Kluwińce - zamordowano 4 osoby, Gaje Czyżków - zamordo-
wano rocznie młynarza /4 osoby/ - strzelając do leżących w kark, Czyszki
2 rodziny zamordowano, Chorostków k. Halicza - kilkanaście domów spalono,
kilka rodzin zginęło. W Kulikowie uprowadzony został przez **Ukraińców** w mun-
daturach milicji - B. Bejsarowicz i zamordowany w polu.

Ponadto Ukraińcy wysyłają różnym osobom w terenie wyroki śmierci,
chcąc ich zmusić do opuszczenia swych siedzib.

Samoobrona polska. W szeregu jednak wypadków wieś polska staje gro-
----- madnie w obronie z siekierami i kosami na sztorc.
Gromadnie odparto napastników: w Żurawnikach /poraniony kierownik szkoły/,
Prusach /napad na plebanię/, Zulrzy /napad na całą wieś/.

Stosunki Ukraińców z Niemcami - są przedziwne. Spełniają oni lojal-
----- nie wszelkie wymagania niemieckie
gospodarcze, obsadzili wszystkie stanowiska samorządowe i gospodarcze, pozwa-
lając przy tym niszczyć chłopą ukraińskiego oficjalnie, politycznie i gospo-
darczo popierają Niemców, a równocześnie O.U.N. prowadzi walkę z Niemcami.

Oddziały ukraińskie uzbrojone, bezmała jawnie przeprowadzają ćwiczenia,
co spowodowało, wystąpienia niemieckie.

W dn. 27 sierpnia br. w pow. podhajeckim we wsi Siużko, odbyła się pacy-
fikacja. Niemcy wywieźli 150 chłopów, zwłaszcza ukrywających się od zgłosze-
nia do robót budowlanych i uciekinierów S.S., ponadto zrabowali wiele bydła.
We wsiach Saranczuki i Słobudka /Brzeżańskie/ są liczni aresztowani i pobi-
ci.

W dn. 26-28 sierpnia br. odbyły się większe aresztowania Ukraińców.
Przez Złoczów i Tarnopol przejechały ciężary auta ciężarowe, pełne zakutych
w łańcuchy. Ukraińcom również przypisuje się jako akt zemsty, spalenie -
około 20 sierpnia br. 24 stert zboża, należącego do Liegenschartu Zadworze
/pow. Przemysły/.

W powiatach Dolina, Kałusz, Stryj, działają ukraińskie oddziały party-
zanckie. W związku z tym wszystkim w niektórych powiatach jak np. w Podhaj-
cach i Brzeżanach wprowadzono stan wyjątkowy, władzę objęło wojsko.

Partyzantka sowiecka.

Maszerują tysiące. Już od szeregu miesięcy różnymi drogami zaczęły
----- Sowiety zasilać Małopolskę Wschodnią. Oddziałów
tych, uzbrojonych dobrze, przeważnie w broń maszynową, było kilkadziesiąt
w grupach po 30-40 osób, rozrzuconych po terenie. Łączność utrzymują między
sobą dość ściśle.

W lipcu br. przez woj. tarnopolskie i stanisławowskie przeszły oddzia-
ły, które w wielkich skupieniach skierowały się w Karpaty.

Największy, który później rozdzielił się, kierował się przez Skałat,
Kopyczynce, Czortków, Buczacz i Kałusz.

Główny oddział obliczają na co najmniej 5.000 ludzi. W niektórych
miejscowościach przejście trwało 24 godziny, gdyż odbywało się w małych gru-
pach. Są dobrze uzbrojeni, przeważnie w broń maszynową. Naliczono 40 dzia-
ł przeciwlotniczych i przeciwpancernych, 6 armat polowych, ciągniętych
przez konie. W oddziałach są kobiety i chłopcy kilkunastoletni, którzy spe-
niają rolę wywiadowców.

Drugi oddział mniejszy, liczący około 800 ludzi, w połowie konny, prze-
szedł w lasy brzeżańskie małą uczęszczanymi drogami. Widziany był koło
Denysowa.

Cele polityczne. Zadania tej partyzantki niewątpliwie są polityczne, a nie wojskowe. Charakter polityczny podkreślają sami, uważając wiece dla ludności, której oświadczają, że to ziemia sowiecka i oni tu zaprowadzą porządek.

Nie prowadzą akcji dywersyjnej, o tyle tylko o ile wynika ona z konieczności zdobycia drogi lub utrudnienia pociągu.

Walka. Likwidują spotkane po drodze oddziały niemieckie, a zwłaszcza milicję ukraińską. W Skażacie odbyła się 24 godzinna bitwa - w wyniku której rozbity został większy oddział Niemców i ukraińskiej milicji. Zniszczyła ta ostatnia poniosła duże straty. Ogólnie po obu stronach padło około 300 ludzi. Sowieci w Skażacie rozbili wszystkie budynki urzędowe.

Większa bitwa odbyła się w dn. 15 sierpnia br. w okolicy Worochty i Jereńczy, gdzie użyto czołgów i samolotów przeciw partyzantom, którzy w cofali się w góry.

W innym znów miejscu / w Postolowce / uczynili partyzanci zasadzkę na Niemców, lokując się na drzewach. Padło tam 60 Niemców. Zniszczono również kilka mostów, między innymi w: Dyczkowie, Romanówce, Martynowie / Krewniany na Dniestrze / i Bednarowie pod Stanisławowem.

Oddziały sowieckie przeszły przez miasto Czortków, z którego uciekły wszystkie władze niemieckie i ukraińskie.

Tragedia Żydów. W Borkach Wielkich / Tarnopolskie /, gdzie był obóz żydowski, podczas przechodzenia sowieców, Żydzi chcieli iść z nimi, ale ci ich wziąć nie chcieli tłumacząc, że nie nadają się do tak trudnego marszu. Niemcy powrócivszy, wymordowali wszystkich Żydów. Tak się skończyły uniżgi do sowieców.

Nowe desanty. Widocznie, że Sowiety mają zamiar wzmacniać swe siły na tym terenie, gdyż w kilku miejscach widziano nowe desanty samolotowe, około Miodoborzy / pow. Skażat /, a zwłaszcza desant, wysadzony w dn. 31 sierpnia br. w Białej k. Tarnopola. Jak twierdzą świadkowie, wynosi on co najmniej kilkaset osób.

Obecnie obliczają, że ponad 10.000 ludzi rzuciły już Sowiety do Małopolski Wschodniej.

Szereg odezww ukraińskich.

O.U.N. - do Polaków. Przed kilkoma miesiącami już O.U.N. / Banderowcy /, którzy dodają obecnie do swej nazwy określenie "Niepodległościowców", wydali podobną odezwwę do Polaków, obecnie nieco w zmienionej redakcji, rozpowszechnili ją w Małopolsce Wschodniej.

Zakończenie tej długiej odezwy, w którym jest zasadnicze streszczenie poprzednich ustępów-brzmi:

" P o l a c y !

Wspólny los, który nas dziś złączył, i nasza walka przeciw zaborcom Berlina i Moskwy za własne państwa, żądają porozumienia obu narodów. Naród ukraiński zawsze jest gotów do takiego porozumienia. Nie żyjemy wrogich planów w stosunku do narodu polskiego i nie chcemy ani jeńnej piędzi ziemi polskiej. Uznajemy prawo każdego narodu na samookreślenie i na własne państwo. Nasz stosunek do narodu polskiego oparty jest na przyjaźni i chęci współżycia.

Niestety, tego naszego stanowiska nie chcą zrozumieć polscy przywódcy imperialistyczni. Oni nie przyznają prawa narodu ukraińskiego na własne państwo, oni nawoływają nas do walki z narodem ukraińskim. Oni wykorzystują nawet niemieckiego okupanta, celem zniszczenia narodu ukraińskiego. Polskie Sonderdienst'y, Bahnschutz'y, Liegenschaft'y, polscy Volksdeutsch'y pomagają Niemcom ujarzmić naród ukraiński. W ten sposób przyczy-

niągają się oni do wznacniania Niemców i ukatwiają im terroryzować także ludność polską. Bojówki polskie na Chełmszczyźnie, Podlasiu, Galicji, na Wołyniu prowokują Niemców do akcji przeciwukraińskich i stają niemieckim narzędziem w walce przeciw narodowi ukraińskiemu. Jeżeli skutkiem tego dochodzi do wzajemnej walki między ludnością ukraińską i polską, Niemcy z zadowolonym poczuciem odpowiedzialności jest wywołana ich szowinizmem i głęboką nienawiścią do narodu ukraińskiego. W rezultacie przynosi ona szkodę obu narodom. Dla tego też trzeba z nią skończyć!

Polacy!

Naród ukraiński, który tak samo jak i Wy walczy o własne państwo, pragnie zgody z narodem polskim i przyjacielskiego istnienia obok siebie wolnej Ukrainy i Polski.

Równocześnie jednak nie dopuszczamy, ażeby imperjaliści polscy ujarzmiali chociażby tylko część ziem ukraińskich. W szczególności w chwili obecnej nie będziemy bezkarnie tolerować wszystkich planów i aktów terrorystycznych polskich imperialistów, aktów które skierowane są przeciw życiu i mieniu obywateli ukraińskich.

Polacy, mieszkańcy Zachodniej Ukrainy!

Wasz wodzowie imperialistyczni nawożą Was do walki z narodem ukraińskim. Pamiętajcie, że Wy mieszkacie wśród większości ukraińskiej i dlatego wszelka próba walczyć z narodem ukraińskim będzie bezskuteczna; jeśli usłuchacie podszechuwań imperialistycznych, doprowadzicie wyłącznie do przelewu krwi Waszej, gdyż naród ukraiński

będzie z całą stanowczością bronił swego prawa na samookreślenie i na własne państwo.

My nie chcemy nikogo z Was ujarzmić. Na terytorium państwa ukraińskiego zostaną tylko ci z Was, którzy dobrowolnie oświadczą, że pragną tutaj zostać. My gwarantujemy im pełną swobodę, bezpieczeństwo i równe prawa, na równi ze wszystkimi obywatelami narodowości ukraińskiej. Państwo bowiem ukraińskie nie będzie nigdy ujarzmić swych mniejszości. Nasze hasło -

"Wolność narodów i jedność!"

Niech żyje wolne państwo narodowe narodu ukraińskiego i polskiego, na ich terytoriach etnograficznych!

Niech żyje przyjaźń między narodem ukraińskim a polskim!

Za wspólny front walki wszystkich narodów ujarzmionych!

Narody ujarzmione, łączcie się w walce przeciw imperialistom!

Śmierć zaborcom!

W lipcu 1943 r.

ORGANIZACJA UKRAIŃSKICH
NACJONALISTÓW NIEPODLEGŁOŚCIOWCÓW "

Metropolity Szeptyckiego. W dniu 10 sierpnia br. ukazała się odezwa metropolity Szeptyckiego, która wzywa do zaniechania mordów politycznych, przestrzegając, że często pod hasłem patriotycznym czynili to prowokatorzy, wrogowie ukraińscy.

"Przestrzegam przed nienawiścią odośnie narodowości, walkami partyjnymi i nęską na wrogach."

Zwraca się do starszych, aby powstrzymali gorącą i nierozważną młocność i pisze: "oddają Wam w opiekę i ochronę nad ludzkim życiem i majątkiem wszystkich tych, którym grozi śmierć lub strata mienia."

Wreszcie wzywa bractwa kościelne, aby na pierwszym synu zebraniu omówili ten list pastorałki i stwierdzili, czy komu we wsi nie grozi niebezpieczeństwo. Ponadto jest wezwanie do poskuszeństwa dla władz niemieckich do walki z komunizmem.

U.C.K. i Kubijowicze. Na polecenie władz niemieckich z dn. 7 sierpnia
----- br., wydano 2 odezwy.

Jedna podpisana: "Ukraiński Centralny Komitet", skierowana do rolników aby spełnili swój obowiązek i oddali zboże. Treść i styl jest szczytem zwykłego skrzyżstwa wobec Niemców.

Druga - podpisana imiennie: "Dr. Włodimir Kubijowicz, Dr. Kost Pankowski" - ma charakter bardziej polityczny i zawiera momenty ciekawe.

Odezwa stwierdza, że nakaz wytrwania i zoszczędzenia narodowych sił - znalazł zrozumienie w narodzie ukraińskim. "Poskuszeni temi nakazami - obywatele ukraińscy dokładają wszystkich wysiłków, ażony ukraińskie narodowo - społeczne życie w spokoju i twórczej pracy rozwijało się i rozbudowywało coraz bardziej. W wyniku - bogato rozkwitło nasze szkolnictwo, szeroko rozlała się nasza kulturalno-oświatowa praca, wzorowa uporządkowana miejscowa administracja, a z dnia na dzień polepszają się stosunki gospodarcze."

"Osiągnięcia nie przychodzą za darmo". "Obywatele ukraińscy... dlatego wykonują dobrowolnie i ze zrozumieniem takie ważne wojenne zadania jak wojskowa służba w Galicyjskiej Dywizji, oddawanie zbóż i kontyngentów, wyjazd na roboty do Niemiec... itd." Odezwa następnie podnosi, że takie zachowanie się Ukraińców - nie podobało się "wszystkim wrogim czynnikom" i dlatego rozpoczęli one robotę dezorganizującą życie. "Wrogię porażenia, zmieniająco do naruszenia spokoju, bezpieczeństwa życia i majątku - staje się coraz bardziej częstym zjawiskiem." Stwierdzając "iż obywatele ukraińscy... stali za państwowością i lojalnie wykonują swoje obowiązki wobec władzy państwowej, mimo szalonej propagandy nieprzyjacielskiej i wszelkich napadów band partyzanckich, których ofiarami padło już tylu Ukraińców, szczególnie z lubelskiego obszaru." Odezwa wzywa do zachowania i nadal rozmowy ducha, przestrzegania praw boskich i powstrzymywania się przed samosądami, które są dowidkami moralnego zmierzwienia. "Nie pozwalajcie, aby nasi ludzie podlegali różnym podszeptom i prowokacjom... dajcie im odpowiedź czynną, wykonując pilnie wojenne obowiązki." W trosce o te właśnie obowiązki, odezwa w dalszym ciągu wyjaśnia, że w czasie żniw obowiązuje czas wyjątkowy; że w myśl zasad odpowiedzialności zbiorowej "nawet cały naród może cierpieć za nierozumne czyny poszczególnych osób albo grup.", że taki w. Liegenschafty są majątkami państwowymi w niektórych służba jest służbą państwa. "Największym naszym wrogiem - jest wewnętrzna anarchia." Przejawami tej anarchii - są wg UCK "podleganie do uchylania się od zaszczytnej służby w Galicyjskiej Dywizji, naruszenie porządku w oddawaniu kontyngentów, w wykonywaniu obowiązku pracy", najwstrętniejszym zaś - "przypisywanie sobie i swoim różnym grupom prawa karania śmiercią."

Ukraińska samoobrona. Jest to nowy twór ukraiński, który chce zalegalizować inną formę dywizji ukraińskiej niż dywizja ukraińska SS. Niewątpliwie za tę akcją stoją Banderowcy i inne grupy.

W tej sprawie konspiracyjnie wyszły dwie odezwy, odmienne w tonie - podpisane: "Ukraińska Samoobrona Narodowa /U.N.S./"

Jedna - do Ukraińców, a druga po niemiecku - do Niemców.

" U k r a i Ń c y !

Od kilku dni Zachodnia Ukraina wstrząśnięta jest wiadomością o pochodzie w ukraińskie Karpaty kilkutysięcznej bolszewickiej bandy partyzanckiej Kozpaka. Na dalekim zapleczu niemieckiej armii zjawily się na ukraińskich ziemiach uzbrojone oddziały wyskanników czarwonej Moskwy i nie napotyknijac na większy opór niemiecki, przeszły przez Podole. Równocześnie

radiostacje moskiewskie zawiadomiły, że twr. "Czerwona" Ukraina Zachodnia powstaje do walki z okupantem."

"...Ludność ukraińska jest w pełni świadoma tego, że moskiewscy bolszewicy są największymi wrogami Ukrainy i dlatego na próby powtórnego naszego ujarznienia odpowie bezwzględna walką. Przy tym naród ukraiński musi być świadomy, że tylko jego własna walka może mu przynieść zwycięstwo nad wysłannikami Moskwy. Do walki z nimi staną ukraińscy chłopci, robotnicy i inteligencja i zniszczą te bandy.

Niemcy nie są w stanie obronić nas przed bolszewikami. W obecnym stadium wojny oni nie są zainteresowani w obronie ludności ukraińskiej przed terrorem band bolszewickich.

Nawet pochód bolszewicki band partyzanckich nie zmienił ich wrogiego stosunku do narodu ukraińskiego. W pierwszy ogień przeciwko bandytom bolszewickim wysyłają oni ukraińską policję, ale nie dają jej potrzebnej ilości broni i amunicji, a rannych policjantów pozostawiają na placu boju /Skakat/.

Ukraińcy !

My nie możemy dopuścić do tego, by w imię planów nienawistnej Moskwy płonęły nasze wsie, rujnował się nasz majątek, aby na naszej Ukrainie gnęździły się bandy enkawedystów. Tym moskiewsko - bolszewickim agentom odpowiadamy z o r g a n i z o w a n ą s a m o o b r o n ą n a r o d o w ą, aby własną pierśią bronić naszej ojczyzny.

Ukraiński naród nie da sobie nigdy ujarznić i dlatego organizuje Ukraińską narodową samoobronę dla walki z bolszewickimi bandami w Karpatach.

Niech żyje Niepodległa i Zjednoczone Państwo Ukraińskie !
Sława Ukrainie.

W lipcu 1941 r.

UKRAIŃSKA SAMOOBRONA NARODOWA
/UNS/ "

Odezwa po niemiecku zatytułowana:

" Do Niemców osadzonych na terenach okupowanej Ukrainy."

Uprzedza o niebezpieczeństwie sowieckim dla Europy i Niemiec i stwierdza, że władze niemieckie nie przedsięwzięły odpowiednich środków dla obrony ani ludności, ani własnych urządzeń - przed Kołpakiem, który w 4.000 ludzi omieszkał nie zatrzymany kilkaset kilometrów w Karpatach. Podkreślają, że Niemcy nie mają siły, gdyż zajęci są walką na wschodzie i we Włoszech. Odezwa ta ma następujące zakończenie:

" Ukraińcy uważają, że są zdani na własne siły i zmuszeni zorganizować samoobronę. Nasza organizacja nie jest zwrócona przeciw Wam. Nie dajcie się więc pobudzić do walki z Nami. Oszczędźcie sobie niepotrzebnego przelewu krwi.

Nie niszczymy niemieckiej komunikacji, nie naruszamy niemieckiej siły zbrojnej. Nie dajcie się wciągnąć do walki ze spokojną ludnością, gdyż inaczej obróciłby się cały naród ukraiński przeciw Wam.

Niech żyje porozumienie narodów przeciw bolszewickiemu niebezpieczeństwu."

Dobra wola Polaków. Społeczeństwo polskie ma na sobie szereg faktów, wykazujących jasny, godny stosunek do Ukraińców i Niemców. Polityczna Reprezentacja Krajowa, kierując się wyższymi celami, obliczonymi na dłuższą metę, wydała znaną odezwę do Ukraińców. Jest ona szczytem dobrej woli, samozaparcia społeczeństwa polskiego.

Uwagi o odezwach. Zestawienie tych odezw daje obraz polityki ukraińskiej. Stosunek ich do Niemców jest b. ciekawy: zasadniczo pełen służalczości jawnych organizacji. Nawet poczynania tajne jak "Samoobrony", deklarują wspólną walkę przeciw Sowietaom, natomiast Bandorowcy głoszą zasadniczą walkę z Niemcami. Stosunek do Polaków jest wykrętny, starają się swe własne winy zrzucić na nas. Jeżeli nawet odezwa Kubijowicza, mówi o zaprzestaniu mordów, nigdzie nie wskazuje, że chodzi o masowe mordy Polaków, może więc mieć na myśli tylko własne porachunki krwawe, zdarzające się między dwoma obozami O.U.N.

Jedynie odezwa metropolity Szeptyckiego ma jasny sens, wspomina o walkach narodowościowych, a więc o Polakach i wskazuje winowajców tj. młodziźnię ukraińską. Jednak doniosłość tej odezwy osłabia fakt, że wykonawcą wskazań metropolity jest kler, który w zdecydowanej swej większości tak się "znacjonalizował", że zeszedł z drogi chrystianizmu.

Nie chcąc pomniejszać wagi odezwy powstrzymamy się od przytoczenia podobnych przez nas wyjątków z różnych kazań.

Strach przed Sowietaami. Odezwy w sprawie samoobrony rzucają również ciekawe światło na stosunki Ukraińców do Niemców i Sowietaów. Wśród Ukraińców istnieje paniczny strach przed Sowietaami. Cały nacjonalistyczny oboz zdaje sobie sprawę, że byłby tak potraktowany, jak pacy ofiarom się Sowietaów, którzy tysiącami mordowali nacjonalistów. Jeżeli można liczyć na jakiś rozsądek, odnośnie Polaków i Polski, to bodaj jedynie strach przed Sowietaami spowodować to może.

Byłoby wesele mówić czy i jaki ma oddźwięk odezwa Krajowej Reprezentacji Politycznej /4-ch stronnictw/, skierowana do Ukraińców. Odgłosy stamtąd jeszcze nie dotarły.

Dobra wola Polaków. Społeczeństwo polskie ma za sobą szereg faktów, wykazujących jasny, godny stosunek do Ukraińców i Niemców.

Polityczna Reprezentacja Krajowa, kierując się wyższymi celami, obliczonymi na dłuższą metę, wydała znaną odezwę do Ukraińców. Jest ona szczytem dobrej woli samozaparcia społeczeństwa polskiego.

We Lwowie nie ukazała się żadna odezwa od społeczeństwa polskiego w takim duchu, jaka wydał Centr. Komitet Ukraiński, choć zastępca gubernatora Bauer nakłaniał ku temu przedstawicieli Komitetu Polskiego.

Nie ukazała się również w prasie godzinowej /na wzór Kubijowicza/, artykuł Polaka, wg dyktanda dyrektora Bizanza z dystryktu Lwów, o rozwoju życia gospodarczego, kulturalnego i odwiatowego ludności polskiej, pod zarządami niemieckimi.

W pierwszych dniach września, prasa podziemna ogłosiła, że Kierownictwo Walki Podziemnej nie rozesłało wyroków śmierci do różnych osobowości ukraińskich. Uznać to więc należy za wyczyn jednostek nieodpowiedzialnych, a z jeszcze większym prawdopodobieństwem - za prowokację. Natomiast wyroki, wysyłane do Polaków nie spotkały się z potępieniem żadnej organizacji ukraińskiej.

Tym bardziej znamienna jest postawa społeczeństwa polskiego w Małopolsce Wschodniej, że może się zdobyć na rozważę, gdy przez ten teren przepływają uciekinierzy z Wołynia.

Pismo: " O PRZYSZŁOŚĆ " podaje szczegóły bestialstwa ukraińskiego i tak kończy:

"Bezbronni, będący w zdecydowanej mniejszości Polacy opuszczają masowo tantejszy teren, przedostając się do tzw. Galicji, przeważnie w kierunku na Sokal i Brody. W okolicach Sokala można często zaobserwować w ostatnich dniach takie obrazy jak: chłopi na koniach z żonami i dziećmi, przepływają wpław Bug, ratując życie. Pozostawiają wszystko, cały swój dobytek, uciekają niejednokrotnie w bieliźnie. Zapytani nie potrafią odpowiedzieć tego, co przeszli. Zgnęty zębami, kilka kez w oczach i żelazna decyzja krwawego porachunku - oto cała ich odpowiedź.

Od 11 lipca br. przybyło ich do Lwowa już ponad 300 osób. Wśród nich często dzieci bez rodziców, matki bez żony, siostra bez brata.

Kto widział całe szeregi tych nieszczęśliwców na ulicach Lwowa, ten zrozumiał tragedię tych ludzi, tem musił zrozumieć potrzebę zorganizowania samopomocy.

Chłopcy - Polacy! Naszym obowiązkiem jest dopomóc tym ludziom!

Pamiętajmy, że działalność naszych "pobratymców" zagraża w pierwszym rzędzie wsi.

Zwarte szeregi S.Ch., jej zdecydowana postawa i świadome kierownictwo będzie rekompensacją naszego bezpieczeństwa na tym terenie."

W O K N .

Sytuacja staje się coraz cięższa.

Propaganda ukraińska. Ze strony ukraińskiej w okresie od połowy sierpnia większych wystąpień nie było. Natomiast bardzo propagandę mówioną wśród ludności ukraińskiej. Główny motyw tej propagandy jest następujący: dotąd choć jeden Polak na ziemiach ukraińskich zostanie, dotąd nie będzie wolnej Ukrainy. Nacjonalistoi ukraińscy usiłują poprawić swoją pozycję. Podjęto żywą akcję konsolidacji band. W odezwach poszczególnych oddziałów i band wprowadzono jednolitą firmę - "Ukraińska Powstańcza Armia". Dowódcy poszczególnych zagonów mówią o sztabie głównym. Znany dwa wypadki wycofania przez partyzantkę sowiecką swoich oficerów z band ukraińskich.

Wśród Ukraińców anarchia. Mimo tych usiłowań ze strony nacjonalizmu ukraińskiego na terenie wsi i lasu, panuje zupełna anarchia. Większość oddziałów coraz bardziej bandycieje. Dumni milicjanci urastają do roli samodzielnych watażków jako, że są prawie jedynym elementem obznajmionym trochę z wojskiem i bronią. Wszystkie awanturnicze elementy z masy ukraińskiej poszły do band dobrowolnie. Pozostała ludność opanowana bardzo brutalnym terrorem. Za najłżejsze wykroczenie przeciw bandom niszczy się gospodarstwa, wynordowuje całą rodzinę. W tym stanie rzeczy opanować sytuację można tylko przy pomocy siły zbrojnej. Ten kto to zrobi pierwszy, będzie miał za sobą całą spokojną ludność ukraińską.

Partyzantka sowiecka. Ze wszystkich terenów Wołynia, zawiadamiają o pojawieniu się licznych oddziałów partyzantki sowieckiej. Przesuwa się ona wyraźnie w kierunku zachodnim. W powiecie lubomelskim i części włodzimierskiego usiłuje obsadzić pas nadbużański. Uzbrojona dobrze, - odziana fatalnie. Rabują wszelkiego rodzaju szmaty. W niektórych oddziałach dużo Żydów i cyganów. Na pograniczu pow. kowelskiego i sarnenskiego oddziały sowieckie - polskie. Z tego, co donoszą z poszczególnych powiatów widać, że partyzantka sowiecka ma w swoich szeregach kilkunastu oficerów Polaków.

Bzdury sowieckie. Partyzantka sowiecka proponuje wszędzie opiekę ludności polskiej, wzamian żerbuje i kłódzie do swych oddziałów. Do jakich chwytów ucieka się propaganda sowiecka, posłużyć może fakt, że do udręczonej ludności, chcąceej się wyrwać z tego piekła, głoszą że zagrożoną ludność polską mogą samolotami wywieźć do Moskwy...

W pow. sarnenskim ukazał się oddział polski im. T. Kościuszki. Napozornie przeszkadzają w organizowaniu się partyzantki polskiej. Liczą na naszą szabość, na brak broni i amunicji i na stopniowe uzależnienie nas od siebie.

Starcia Sowietów z Ukraińcami. W pow. kowelskim i krzemieniokim miały miejsce pierwsze większe starcia ukraińsko-sowieckie. Przewaga w uzbrojeniu i w wyowiczeniu - po stronie sowieckiej. W pow. krzemieniokim zabitych Ukraińców 500, bolszewików - 70. Dowódcy sowieccy twierdzą, że obecnie szkoda energii na walkę z Ukraińcami. Wystarczą dwa pułki, żeby w przeciągu kilku dni zlikwidować ich bez reszty. Zapowiadają, że normalna armia sowiecka zrobi to w najbliższym czasie.

Pacyfikacja. Niemcy pacyfikują po swojemu, tzn. uderzają na ślepo. Ostatnio na skutek wysadzenia pociągu w pobliżu osiedli polskich, dwa osiedla polskie zostały przez pociągi pancerne doszczętnie zniszczone. Po masowych aresztowaniach Polaków w Rownem nastąpiły aresztowania w Lucku. Aresztowano około 70 osób.

Pomocy!!! Tragiczne położenie Polaków wymaga wielkich środków, to co doraźnie czynią samorzutnie Komitety Pomocy i ta jaką dają środki niepollogkościowe, są kroplą w morzu. Musi przyjść wysiłek całego narodu, wielka pomoc ratowania ginącej siły cząstki narodu polskiego.

WŁODZIMIERSKIE. Liczba wymordowanych w powiecie sięga 2.500 osób. Uciekinierów we Włodzimierzku około 6000, Uściłogu - 1000, Sokalu - 2.000.

Na skutek wezwania Gebietskomisarza, który wydał 3 odezwy, zgłosiło się dobrowolnie na wyjazd do Niemiec około 1.500 osób, w tym 300 dzieci. W odezwach tych podkreślano, że jedyny ratunek dla Polaków to wyjazd na roboty, powrót zaś do swych osiedli grozi utratą życia. O ile do pierwszego transportu uciekinierzy licznie napływali, to do drugiego zgłosiło się zaledwie około 70 osób. Ten ostatni transport odszedł z grupą ewakuowanych i częścią nieszczęśliwców, pobranych w Zapankach.

Część uciekinierów około 15% powróciła do okolicznych wiosek, względnie udała się do wskazanych punktów. Obecnie więc pozostaje jeszcze w miejscie około 4.000 uchodźców.

Do milicji zgłosiło się ogółem około 500 osób. Zostali oni umundurowani i rozmieszczeni na posterunkach w terenie.

SARNEŃSKIE. Padają i giną ostatnie pozycje polskie w powiecie. Ostatnie wsie. Czego nie dokonali Ukraińcy, wykonali Niemcy. Trzy ostatnie wsie polskie w powiecie: Krzeszów, Karańczun i Małyńsk zostały wysiedlone. Ludzie wywiezieni do Niemiec, cały żywy inwentarz /sanych krów 600 sztuk/ zabrali Niemcy bezpłatnie od tych biedaków. Z powiatu Niemcy wywieźli do Rzeszy ponad 10 tysięcy Polaków.

Bandytyzm ukraiński w dalszym ciągu pławi się we krwi i mordach niewinnych ofiar polskich. Poza 42 wsiami, które zniknęły z powierzchni ziemi będąc wymordowane, zrabowane i spalone - od marca do lipca rb. poza ostatnim masowym mordem, dokonany 12.VIII.br. we wsiach polskich: Janówka i Zastawy, gm. Ludwipol, gdzie wymordowano około 200 osób na całość gospodarstw wliczbie około 70 spalono w dniach 17 i 19 VII br. Hutę Stepańską wraz z okolicznymi wsiami, doszczętnie, oraz Siedlisko, Wyrkę, Chaży, Soszniki, Kamionkę, Omelanę i Tomnę.

Bunkry i kościoły zarówno w Hucie jak i Wyrcie podminowano i wysadzono w powietrze.

Ogólna liczba ofiar zamordowanych siekierami bądź kulami w tych wsiach wyniosła na placu około 250 osób, przeważnie kobiety i dzieci. Nadto w czasie wycofywania się na Rafażówkę zostało odciętych około 500 osób wraz z furmankami i ludźmi ci zostali uprowadzeni, a następnie zamordowani, zgodnie z psychiką ukraińską. Razem więc straty po stronie Huty wynoszą około 750 osób. Straty po stronie bandytów /jak oblicza Huta/ wynoszą około 500-600 zabitych.

Wśród zbitych rozpoznano okolicznych chłopów ukraińskich. Fakt godny zapamiętania jako cenny materiał do "współżycia polsko-ukraińskiego",

Podobnie było w Lipnikach, na Półbiedzie i w Janowej Dolinie. Wszystkie wsie padły w ciągu jednej nocy za wyjątkiem Huty o którą bój trwał dosłownie dwie doby. Huta broniona się dzielnie, do ostatniego naboju, gdy brakło amunicji szli na białą bron. Zdobli 4 karabiny maszynowe, jednakże w końcu ulec musieli przeważającej sile i z braku pomocy z zewnątrz.

Niemiecka pomoc. Niemcy nie dali żadnej pomocy, mimo wzywania, natomiast w drugim dniu walki przyleciały nad Hutę 4 samoloty niemieckie i zrzucały ładunek bomb /plus ogień karabinów maszynowych/, zarówno na obrońców Huty jak i na napastników. Taka była "pomoc" niemiecka.

Sowiecka polityka. Cały szereg ludzi z Huty stwierdza fakt, że w napadzie na Hutę przez bandytów ukraińskich, braku również udział partyzantki sowieckiej. Widziano ich w akcji i rozpoznano wśród zabitych. Zjawisko należy tłumaczyć tym, że Huta miała samodzielną politykę i szła po linii własnej, polskiej, nie szła na paszku sowieckim, mimo namów i gróźb.

Na tułaczkę i Aktualniejszą sprawą dla Niemców była wówczas konfiskata inwentarza na stacji w Łatażewce i transportowanie Huty do Niemiec. Ludzie, którzy uratowali się z Huty i okolicy, niemal wszyscy znaleźli się w transporcie do Niemiec. Zechali zdeterminowani, głodni i ranni. Przez 5 dni koczowano i segregowano ich w Równem. Był to obraz więcej niż bolesny.

Ostatnie wsie polskie, leżące obok toru jak: Krzeszów, Koraczun, Małyński, wzywają się inwentarza żywego, dobijają krowy i nierogaciznę. Niemcy im zalecili wyjazd do Reichu, gdyż tu puszcza gozy po żniwach. Nie widząc innego ratunku masowo zapisują się do Niemiec, niewielka część lokuje się w miastach, ale i tu ich znajdują po tygodniu i wywożą, jak zwykle to robia.

Chaos. Niemcy wycofali swoje załogi z rejonu Stefań i Dorazne, a ostatnio ewakuują załogę z Janowej Doliny. W rękach ich pozostaje tylko linia kolejowa Sarny-Równo.

Wśród Ukraińców dokonują się większych aresztowań, zwłaszcza w Równem, gdzie wprowadzone ostre pogotowie. Strazaki słyszą co noc. Ludzie żyją w obawie spodziewanego napadu. Miasto przeżywa nastroj prawdziwego oblężenia.

Polska partyzantka. Część młodych ludzi po rozbiciu Huty w liczbie około 500 poszła do lasu.

KOSTOPOLSKIE. Drugim po Hucie Stepańskioj, punktem Bohaterska obrona Stachówki. oporu polskiej samoobrony była Stachówka. Od czterech miesięcy kolonia ta była w pogotowiu. Wokół na przestrzeni 3-4 km. były zrobione okopy, a w jej obronie dla kobiet i dzieci i to uratowało Stachówkę, napadniętą przez Bulbowców w dniu 12.VI br. o świcie. Postawione posterunki zaalarmowały w porę. Półtoratysięczna banda /z opowiadaniem członka obrony/ uzbrojona silnie, z dzikim wraskiem usiłowała zniszczyć wieś i wymordować ludzi. Jednakże garstka obrońców /200 ludzi/ z 50 karabinami, poskromiła kwiożercze popędy bandytów. Walka trwała 3-5 godzin. Ukraińcy zalewali Stachówkę gradem kul z 1 km'u, 2 km'ów i dużej ilości karabin w ręcznych.. Bulbowcy, widząc zdecydowaną obronę, wycofali się, pozostawiając 23 trupów. Polaków zginęło 6 i to przez swoją brawurę. Została zamordowana jedna kobieta chora na tyfus, której nie udało się wynieść do schronu. Starą metodą poświęcenię nieszczęśliwą ofiarę.

Dnia 15.VI.br. Bulbowcy powtórzyli napad, który był słaby i po 3-4 godzinach walki wycofali się. Strat po obu stronach nie było.

Wzrostczenia w rejonie klesowskim. Od dnia 1.VII.br. na terenie 16 wsi zamordowano w każdej z nich po kilka lub kilkanaście osób w ogólnej sumie 92, gospodarstw natomiast 48.

Bandy i ich przywódcy. Wszystkie napady były dokonane przez Bulbowców i Banderowców. 60% jest ich uzbrojonych w broń automatyczną, a reszta w rewolwory, granaty i siekiery. Przy pomocy broni palnej terroryzowali ludność polską, a siekierami - mordowali.

Bandy liczy około 800 - 1000 ludzi. Poza nią jest wiele partyzantek sowieckich, których liczby nie można określić. Bulbowcy siedzą po wsiach: Kamiennie, Grudel, Siedliszcze.

Bandy ukraińskie rekrutują się z miejscowych chłopów pod dowództwem emisariuszy lwowskich i b. milicjantów.

Przywódcami ich są: Borowicz /pseudonim - Taras Bulba - główny ataman Krzyżanowski z Klesowa - b. komendant policji w Klesowie, obecnie d-ca 7-ej sotni, Richnow z Siedliszcza - b. komendant post. milicji - obecnie zwany "generałem broni", Muraszko z Kamiennego - dowódca sotni, Mielnik z Czudla b. milicjant, obecnie dowódca karnego oddziału /ci co mordują/, Bortnik Grzegorz z Siedliszcza - kpr. wojsk polskich, b. milicjant ukr., obecnie d-ca instr. Chraszczewski Pół z Siedliszcza, zwany wojenny hołowa w Siedliszczach,

Sytuacja Polaków. Ludność polska podczas napadów broniła się biernie. Kto zdążył, wyemigrował do Klesowa. Wypadków przeciwstawienia się bandom nie było. Tymczasem należy tę bierność tym, że ludności polskiej we wsiach ukraińskich był stosunkowo mały odsetek.

Ustosunkowanie się okupantów do działalności band i postawy ludności polskiej jest prawie obojętne. Ostatnio wydano w Klesowie kłamanastu Polakom karabiny, które w pełni wartość, chroniąc wyłącznie obiektów niemieckich.

Na terenie rejonu klesowskiego Niemcy przeprowadzili pacyfikację następujących wiosek ukraińskich: Grudel - spalili, część ludności wymordowano na miejscu, częściowo rozstrzelano w Sarnach. Duży % wywieziono do Niemiec na roboty, jednak większość zbiegła do lasu.

Grudel - spalono, ludność przesiedlono do pow. Włodzimierskiego. Większości udało się zbiec do lasu..

Ulotki antypolskich nie stwierdzono na terenie, natomiast swego czasu ukazały się ulotki ukraińskie, wzywające Polaków do współpracy z Ukraińcami w walce z Niemcami. Było to w okresie najokropniejszych mordów. Kto wie czy nie było to jedna z metod usypiania czujności polskiej, w wielu wypadkach mordowanej podstępnie przez Ukraińców.

ZDOŁBUNOWSKIE.

Likwidacja dzwonnicy kościelnych. Dnia 19.VI.br. został wydany nakaz złożenia wszystkich dzwonnicy kościelnych i to zarówno z parafii rzymskokatolickich jak i prawosławnych - do Mizocza.

Bandytyzm szaleje. Dnia 23.VI.br. spalona została wieś Bułki w dzień, spalono 47 gospodarstw, w tym 4 osoby, spalono, które uprzednio powiązane sznurami. Reszta ludności zbiegła do Mizocza. Mordu dokonali Ukraińcy z wiosek: Mosty, Buszcza, Buderaż, Mizoczycz i Bermań.

Dnia 25.VI.br. spalono wieś Zielony Dom /27 gospodarstw/, ludność została wymordowana, ilość osób nieustalona. Udział w mordowaniu brali Ukraińcy z wiosek: Iczerna, Androszówka, Rusko Huta, z rejonu szumańskiego.

W miasteczku powiatowym Ostrog jest wielkie przeludnienie Polaków, którzy uciekli przed ukraińskimi bandami. Ludności tej grozi głód, gdyż Ukraińcy nie dowożą żywności do miasta.

W powiecie zdołbunowskim spalono w 19 wsiach polskie zabudowania, opuszczone przez polskie rodziny. Wymordowano ponadto 120 Polaków, poza tym 40 osób sowieckich niewolników. Mordu dokonywali miejscowi Ukraińcy z wiosek: Nowosiużki, Krajów, Nowokrajów, Tojkury, Marjanówka, Stepanówka, Kopytków i szereg innych miejscowości ukraińskich.

LUBOMELSKIE. Na odcinku kol. Podhorodne - Skiby w m-cu lipcu było
----- 8 wypadków podłożenia miny. Rezultatem tych wypadków
było kilkugodzinne zatrzymanie ruchu kolejowego. Niemcy w odwet zastosowali
pacyfikację, paląc wsie, leżące obok toru: Podhorodne, Zasławie, Beremszczyz-
na, Wólka Podhorodeńska i futory wsi Skiby. W czasie pacyfikacji zginęło
ok. 15 osób. /Wsie i zabici - Ukraińcy/ Miny podkładała partyzantka sowiecka
Reszta ludności uciekała w lasy, albo w dalsze okolice.

Na terenie pojawiły się silne oddziały partyzantki sowieckiej, któ-
re rozbijają i mordują ludność przeważnie ukraińską. Partyzantka ta napadła
na Maszów, gdzie zamordowała 2 dziewczyny i zrabowała trochę żywności,
oraz w dn. 31.VII.br. na Szach /szosa Luboml - Włodawa/ gdzie zamordowała
4 Ukraińców. Zabrano 20 sztuk koni, świnie, ubranie i produkty żywnościowe.
W bandzie tej byli Żydzi i Żydówki z dziećmi /oddział liczył 300 osób/.
Drugi oddział partyzantki sowieckiej liczący 200 ludzi grasuje w okolicach
Zamłynia /płd od Lubomla/. Są dobrze uzbrojeni, ale obdarci.

Dnia 31.VII.br. partyzantka sowiecka stoczyła z Ukraińcami bój
w okolicy Nudyż /płd. wsch. od Lubomla/.

Partyzantki ukraińskie nie wykazują żadnej akcji przeciw Niemcom
za Zgorenami /16 klm. od Lubomla, na pni./ doszło do starcia między Ukra-
ińcami a Niemcami. Rezultat - 6 partyzantów zabitych i zniszczona wieś
Właszkówki.

W Zgorenach spalono 20 gospodarstw za to, że ludność na widok żandarmów
uciekła.

W dniu 29.VII.br. na przejeździe kolejowym Rymacze - Luboml zkapano
rannego partyzanta ukraińskiego w mundurze niemieckim, wiozącego na 2 fur-
mankach broń.

W Wilczym Przewozie nad Bugiem /wpobliżu stacji kolejowej Dere-
husk/ tamtejszy posterunek graniczny /15 Niemców, 25 kozaków/ przenosi się
na przeciwną stronę Bugu.

W ostatnim czasie działalność partyzantki ukr. ucichła, natomiast
wzrosła aktywność partyzantki sowieckiej.

Nawet kościoły... -----

Dnia 11.VII.br. dokonano licznych mordów na terenach, oddzielonych
w północnej części szosą z Uściżoga na Żuck. Napadu dokonali partyzanci
i ludność ukraińska z okolicznych wiosek. Narzędziami zbrodni były siekiery,
noże, widły. Trupy pomordowanych palono, a rannych rzucono w płomienie.
W kościołach Powyck, Chrynow, Zabłocie w niedzielę, rzucono w tłumy granaty i
strzelano. Księża z tych parafii również zginęli.

Podstępne uspakajanie. Napad był dokonany w ten sposób, że otacza-
----- ne były całe miejscowości i tylko jednost-
kom udało się szczęśliwie ocalić. O jakiegokolwiek obronie zorganizowanej
trudno było nawet myśleć. Grozę potęgowały pożary, oraz dezorientacja co się
właściwie dzieje, gdyż jeszcze przed paru dniami Ukraińcy i partyzanci
uspajali Polaków, że nie im nie grozi, a nawet rozrzucono ulotki, wzywające do
współpracy. Liczba ofiar duża, przypuszczalnie 5.000 ludzi. Ludność z pasa po
linii Gucin-Zabłocie - uciekała do Sokala /ok. 5.000/ zaś biorąc od tej linii
w dół do Włodzimierza /6000/. Przygnębienie wielkie. Ukazanie się do odezwy
skierowanej do Polaków, uczciwych Ukraińców i Rosjan, wzywającej na roboty,
przyjęto życzliwie. Młodzież zgłasza się do milicji /500 osób/ i do SSa /150

Stosunki się zaogniają. W dn. 13.VIII.br. orkiestrą wygrywała na
----- placu polskie melodie. Wypdki te zaogniły
jeszcze bardziej stosunki z Ukraińcami, którzy wymordowali parę wiosek pols-
kich: Domino Polskie, Piński Most, oraz kilka rodzin w wioskach ukraińskich.
/Ochnówka/. Partyzanci oświadczają, że nie mają nic wspólnego z bandami i
wzywają Polaków do wspólnej akcji. Siły niemieckie nieliczne /1000/, trzy-
mane są dla ochrony własnych punktów strategicznych.